

w innym kierunku. Nie mniejsze znaczenie posiadało też odpadnięcie „greckiego” kościoła (schizma). W tych warunkach objęcie Polski wpływami rzymskimi sprawiło, że granice naszego państwa są równocześnie granicami Kościoła katolickiego na wschodzie.

JOZEF MATUSZEWSKI (Poznań)

Jacques Ellul, *Histoire des Institutions*, t. II, *Institutions françaises*, fasc. 1: Du Moyen-Age à 1789, fasc. 2: De 1789 à 1870, Paris, Collection Thémis, Presses Universitaires de France, 1956 (s. VIII+888).

P. C. Timbal, *Histoire des Institutions et des Faits Sociaux*, 2-ème année, Paris, Petits Précis Dalloz, 1957 (s. 434).

Gabriel Lepointe, *Histoire des Institutions et des Faits Sociaux* (987—1875), Paris, Éditions Montchrestien, b. d. (1956), (s. III+1005).

Zreformowany w roku 1954/5 program studiów prawnych na francuskich wydziałach prawa wprowadził jako przedmiot obowiązkowy na I i II roku studiów *Histoire des Institutions et des Faits Sociaux*. W ślad za podręcznikami tego przedmiotu dla I roku, pojawiły się również w ostatnim czasie trzy nowe podręczniki „Historii instytucji i faktów społecznych” dla roku II, one to właśnie stanowią przedmiot niniejszego omówienia. Autor niniejszej recenzji ogłosił ostatnio, w zeszycie 1, tomu IX (1957, s. 332—338), niniejszego Czasopisma, recenzję z podręczników dla I roku i tamże wyjaśnił podstawowe założenia programowe nowego przedmiotu. Zwalnia go to więc od powtarzania wszystkich poruszonych tam zagadnień i umożliwia nawiązanie do wyrażonych tamże uwag¹.

Omawiane trzy podręczniki zostały wydane przez tych samych wydawców, co podręczniki dla roku I — stanowią więc do pewnego stopnia ich kontynuację. W nowej serii podręczników uniwersyteckich prawniczych, Collection Thémis, wydawanej przez Presses Universitaires de France, tom II został nawet opracowany przez tego samego autora co tom I, tj. przez prof. Ellula z Bordeaux. Wydawnictwo Montchrestien, które wydało pierwszy tom w opracowaniu trzech autorów, prof. R. Monier, prof. Cardascia i prof. Imbert, opracowanie całego tomu II powierzyło znanemu profesorowi paryskiego wydziału prawa, Gabrielowi Lepointe. Wreszcie w serii Petits Précis Dalloz, gdzie pierwszy tom napisał prof. Mailet, tom II został opracowany przez prof. Timbala z Paryża. Widzimy więc, że jedynie w serii Thémis całość materiału ujęta została przez jednego autora, w pozostałych podręcznikach osoby autorów I i II tomu uległy zmianie. Okoliczność ta jest szczególnie niedogodna ze względu na to, że granica chronologiczna między I i II tomem, określona na wiek X, nie posiada żadnego naukowego uzasadnienia, a narzucona została jedynie ze względów praktycznych, z potrzeby proporcjonalnego rozdzielenia materiału między I i II rok studiów. W efekcie inni autorzy omawiają w tomie I zagadnienia, które stanowią podbudowę rozwoju instytucji Francji feudalnej (państwo frankońskie, wykrystalizowanie się ustroju lennego), inni zaś, w tomie II rozpoczynają wykład historii instytucji francuskich — od XI w. Wywołuje to wrażenie, jakoby wykład w tomie drugim nie posiadał początku i jakoby zaczynał się od środka.

¹ Por. również wypowiedź prof. J. Mailet na temat „Historii instytucji i faktów społecznych” w niniejszym Czasopiśmie, t. IX, z. 1 s. 406 nn. oraz moje omówienie Międzynarodowej ankiety Czasopisma Prawno-Historycznego na temat nauczania przedmiotów historycznych na wydziałach prawa, tamże t. IX, z. 2, s. 408—434.

Zdawać by się mogło, że we Francji, jako w kraju, w którym w ciągu ostatnich 50 lat wydano kilkanaście, nieraz bardzo wybitnych syntez i podręczników historii prawa francuskiego, po nowych podręcznikach nie można się spodziewać jakichś istotnych rewelacji i że stanowią one mogą jedynie pewne udoskonalenie i zaktualizowanie opracowań dawniejszych. Przecież z dawniejszych podręczników zachowuje po dzień dzisiejszy pewną aktualność wykład instytucji politycznych i administracyjnych Francji Pawła Viollet z lat 1890—1903². Dalsze poważne osiągnięcia dawały kolejne liczne wydania historii prawa francuskiego Esmeina ogłaszane w latach 1892—1930 (16 wydań)³. W dwudziestoleciu ukazały się dwie nowe obszerne syntezy: prof. Declareuila z Tuluzy⁴ oraz znakomita, obszerna praca E. Chenona⁵. W tym samym czasie pojawiały się liczne wydania konspektowe (dla studentów), wśród których słusznie na uznanie zasłużył sobie Précis E. Perrota⁶, nade wszystko jednak bardzo cenny Précis Dalloz, Olivier-Martina⁷. W przededniu II wojny światowej wyszedł podręcznik prof. Regnaulta, który doczekał się 5 wydań⁸. Z podręczników powojennych zanotować trzeba mniejsze podręczniki prof. A. Dumasa z Aix⁹ oraz prof. Tisset i Ourliac¹⁰. Wreszcie w 1948 r. prof. Olivier-Martin doprowadził do końca swą pomnikową syntezę historii prawa francuskiego¹¹. Wspomnieć tu również trzeba o całej serii podręczników historii prawa prywatnego — na ogół jednak poziomem swoim nie dorównują one syntetycznym opracowaniom historii francuskiego prawa publicznego.

Ten tak poważny dorobek nauki francuskiej w zakresie syntezy historii prawa mógł oczywiście ułatwić w wysokiej mierze pracę autorom podręczników „Historii instytucji i faktów społecznych” dla drugiego roku, jednakowoż nie w tak wysokim stopniu, jak by sobie to można wyobrazić. Wynika to po prostu z nowej koncepcji programu wykładów, nakładającej na autorów konieczność nowego spojrzenia na historię prawa francuskiego. Pierwsza trudność wiąże się tu już z koniecznością rozszerzenia ram chronologicznych tradycyjnego wykładu historii prawa francuskiego — po wiek XIX. Otóż wszystkie wymienione podręczniki nie wykraczają chronologicznie poza 1789 rok, poza datę początków Wielkiej Rewolucji. Do sprawy tej jeszcze wrócimy. Co jednak ważniejsze, nowy program przez nową nazwę przedmiotu: „Historia instytucji i faktów społecznych” sugeruje wykład instytucji w związku z całym kontekstem społecznym, dotąd nie zawsze należycie przez historyków prawa uwzględnianym. Nazwa „historia instytucji”, zgodnie z współczesną terminologią francuską wskazuje na to, że wykład obracać się ma głównie

² Paul Viollet, *Histoire des institutions politiques et administratives de la France*, t. I—III, Paris 1890, 1898, 1903.

³ A. Esmein, *Cours élémentaire d'histoire du droit français*, Paris, 1-e wyd. 1892; 15-te wyd. 1925; 16-te wyd. 1930.

⁴ J. Declareuil, *Histoire générale du droit français des origines à 1789*, Paris 1925.

⁵ Emile Chenon, *Histoire générale du droit français public et privé des origines à 1815*, t. I—II, Paris 1926, 1929.

⁶ Ernest Perrot, *Précis élémentaire d'histoire du droit français public et privé*, Paris 1929.

⁷ Olivier-Martin, *Précis d'histoire du droit français*, Paris 1934 i wydania następne.

⁸ Henri Regnault, *Manuel d'histoire du droit français*, Paris 1939 i wydania następne do 1947.

⁹ A. Dumas, *Manuel d'histoire du droit*, 1948.

¹⁰ Tisset-Ourliac, *Précis d'histoire du droit*, 1949.

¹¹ Fr. Olivier-Martin, *Histoire du droit français des origines à la Révolution*, Paris 1948.

w sferze instytucji prawa publicznego. Wykład historii prawa prywatnego, jak wiadomo, w nowym programie francuskim przerzucony został głównie na III i IV rok studiów kierunku cywilistycznego, gdzie studenci w ramach wykładów pod nazwą „Prawo rzymskie i dawne prawo francuskie” zapoznają się z historią wielu podstawowych instytucji prawa prywatnego. Wykład „Historii instytucji i faktów społecznych” na I i II roku obejmuje z zakresu prawa prywatnego właściwie jedynie dwa zagadnienia najściślej związane z samym ustrojem społecznym, mianowicie: prawa osobowe i ustrój własności prywatnej. W każdym razie, przy ocenie omawianych podręczników, pamiętać należy o tym, że są to podręczniki uniwersyteckie, dostosowane do oficjalnego, dość szczegółowego i z góry narzuconego programu. Ograniczyło to autorów w możliwości pełnego wypowiedzenia się. Zaznaczyć jednak trzeba i to, że interpretacja nowego programu przez poszczególnych autorów jest — podobnie jak to zauważyliśmy w odniesieniu do tomu I — dość różnorodna i nawet dowolna.

W ramach niniejszego „synoptycznego” omówienia zwrócimy uwagę jedynie na niektóre zagadnienia ogólniejszej natury. Postawić sobie więc trzeba podstawowe pytanie: co nowe podręczniki „Historii instytucji i faktów społecznych” wnoszą nowego w stosunku do dawnych podręczników, czy i w jakim zakresie wzbogacają świetne syntezы takiego Chenona czy Olivier-Martina.

Najbardziej rzucającą się w oczy nowością jest tu na pewno powiązanie wykładu historii instytucji z historią faktów społecznych. Jest tu rzeczą znamionną, że prof. Ellul, który szczególnie głęboko pojmuje potrzebę przedstawienia rozwoju prawa w powiązaniu z innymi „strukturami”, gospodarczą, społeczną etc. w przedmowie do II tomu protestuje przeciw nazwie przedmiotu *Histoire des Institutions et des Faits Sociaux* i niejako manifestacyjnie swój podręcznik tytułuje po prostu *Histoire des Institutions*. Chodzi mu o wyraźne odgrodzenie się, jak to rozumiemy, od możliwego zarzutu ekonomizmu. Piszę o tym wyraźnie podkreślając, że nazwa *Histoire des Institutions et des Faits Sociaux* stanowi jasny dowód zależności od nowoczesnej tendencji, przesadnie rozwiniętej, w myśl której całe życie polityczne, instytucjonalne, społeczne wypływa z czynników gospodarczych (*Elle obéit manifestement à la tendance moderne, poussée à l'excès, d'après laquelle toute la vie politique, institutionnelle et sociale est commandée par l'économique* — s. VII—VIII). Zdaniem jego, rozwój instytucji zależy zarówno od mechanizmów społeczno-gospodarczych, jak od rozwoju myśli i kształtowania się doktryn. Jest — zdaniem jego — rzeczą całkiem antynaukową usiłować pomijać te zagadnienia. Sądzimy, że autor ma zupełną rację. Faktem jest, że tak samo, jak to stwierdziliśmy już w odniesieniu do tomu I, i tutaj przed autorami stanęła duża trudność dostosowania się do wymogów programu. W praktyce wykład historii „faktów społecznych” zajmuje w wymienionych podręcznikach miejsce chyba nie zawsze odpowiednio skoordynowane z wykładem instytucji prawnych. Związek wzajemny między jednymi i drugimi nie zawsze występuje jasno. Autorzy poświęcają dużo miejsca owym faktom społecznym, co mniej więcej odpowiadałoby historii gospodarczej i społecznej Francji, a w lekturze całej książki odnosi się wrażenie czytania książki o dwóch nie związanych z sobą, naprzemian występujących wątkach: społeczno-gospodarczym i prawnym. Inna rzecz, że autorzy poświęcają o wiele więcej miejsca historii społecznej a zwłaszcza gospodarczej, niż to czynią autorzy nowszych podręczników historii państwa i prawa, wychodzących z założeń marksistowskich — jak Juszkow, Bardach, Kaczmarczyk czy Leśnodorski. Ta różnica jest oczywiście wynikiem specyficznej francuskiej koncepcji historii instytucji i faktów społecznych. Przyznać też trzeba, że owe rozdziały „społeczne” nowych podręczników

są nader ciekawe i pożyteczne. Jedyne jednak prof. Ellul zdaje się stać mocno na gruncie francuskiej koncepcji historii socjologicznej i on jeden dużo uwagi poświęca kwestii wzajemnego stosunku między poszczególnymi strukturami — tak więc i jego nieraz bardzo błyskotliwe sformułowania wnoszą dużo nowych myśli do syntezy historii prawa francuskiego. Przytoczmy dla przykładu niektóre z jego obserwacji: Podkreśla on bardzo silnie rewolucję gospodarczą i kształtowanie się kapitalizmu finansowego we Francji XVI w. Absolutyzm królewski kształtuje się na tle konfliktów między szlachtą i burżuazją. Jednakowoż, jeżeli chodzi o sam rozwinięty absolutyzm XVII w., to Ellul zaprzecza, jakoby tu warunki ekonomiczne odegrały rolę decydującą — jako że gospodarka jest w tym czasie określona przez państwo, a nie odwrotnie. Jeżeli chodzi o Rewolucję, to Ellul zdaje się przychylić do tez Lefebvre'a o roli decydującej czynników ekonomicznych i społecznych w tym okresie — zastrzega się jednak przeciwko przypisywaniu nadmiernej roli walce klasowej w tym procesie. W wieku XIX dominuje czynnik gospodarczy, życie gospodarcze wpływa decydująco na ustrój społeczny (*commande la société*). Jednakowoż wpływ czynnika gospodarczego na politykę jest w tym czasie mniej istotny jak same przekształcenia społeczne. Ogólna ewolucja wieku zmierza do oparcia ustroju społecznego na bazie (*infrastructure*) robotniczej. Na tym tle Ellul przeprowadził nadzwyczaj surową krytykę państwa liberalnego (1814—1870) analizując gruntownie liczne jego wewnętrzne sprzeczności.

Prof. Ellul, jak wspomnieliśmy właśnie, walczy przeciw nazwie przedmiotu: „Historia instytucji i faktów społecznych” widząc w niej przejaw tendencji ekonomicznych i niedocenianie tych zjawisk, które my określamy jako należące do nadbudowy ideologicznej, w szczególności doktryn politycznych. Otóż recenzentowi nie jest ta sprawa zupełnie jasna. Przecież oficjalny program bynajmniej nie pomija doktryn politycznych. Inna rzecz, że w praktyce, ani prof. Timbal, ani też prof. Lepointe, doktrynami bliżej się w swoich podręcznikach nie zajmują. Tak np. w książce prof. Lepointe'a krótki ustęp o doktrynach znalazł się dopiero w rozdziale zajmującym się wiekiem XIX (12 stron). W ustępie tym prof. Lepointe zwraca uwagę na znaczenie doktryn politycznych starożytnych, średniowiecznych i nowożytnych i omawia je na kilku stronicach — w tym dopiero miejscu. Jedyne prof. Ellul poświęca dużo miejsca doktrynom i to zarówno politycznym, jak ekonomicznym. Co znamiennejsze, zajmuje się nie tylko teoretykami, myślicielami, ale i praktykami, jak Richelieu, Ludwik XIV czy Vauban!

Następnym zagadnieniem zasługującym na omówienie, to kwestia momentów porównawczych w wykładzie historii instytucji i faktów społecznych. I tu skłonni jesteśmy podzielić ostrą krytykę programu przeprowadzoną przez Ellula. Zdaniem jego nie można badać historii instytucji w ramach ściśle państwowych, narodowych. Ramy takie są ramami z XIX w. — ograniczając się zaś do nich, fałszuje się właściwą perspektywę. Jak można zajmować się feudalizmem (ustrojem lennym) wyłącznie francuskim, czy np. miastami bez uwzględniania wzoru flamandzkiego czy włoskiego. Gdzieś indziej mówi wyraźnie o tym, że nie można oddzielić feudalizmu francuskiego od feudalizmu niemieckiego, czy angielskiego. Ellul, ubolewając nad tym, podkreśla, że oficjalny program zmusza go w efekcie do dania pracy bez perspektyw i bez porównań (*sans perspectives et sans comparaisons*). Otóż ten brak elementów porównawczych w II tomie podręcznika noszącego szeroką nazwę „Historii instytucji i faktów społecznych”, jest istotnie nieco zaskakujący po ukazaniu się I tomu, który przecież dawał pogląd na rozwój instytucji państw starożytnego Wschodu, Grecji i Rzymu. O ile więc program I roku we Francji po-

krywa się mniej więcej z zakresem I części programów „Powszechnej historii państwa i prawa” (w Polsce i gdzie indziej), o tyle francuski program dla II roku, obraca się wyłącznie w sferze historii prawa narodowego, a student z instytucjami historycznymi innych krajów w toku studiów się nie zaznajamia. Wprawdzie wszyscy autorzy nieraz uciekają się do pewnych porównań instytucji francuskich, z instytucjami obcymi, w szczególności angielskimi — niemniej jednak stwierdzić można, że perspektywy porównawcze pełniej występowały na przykład w syntezie Olivier-Martina niż w omawianych podręcznikach.

Niewątpliwym osiągnięciem w stosunku do dawnych syntez, jest w omawianych tu podręcznikach rozszerzenie ich ram chronologicznych do XIX w. Podobnie jak w Polsce, również i we Francji historycy prawa rzadko tylko obejmowali swymi zainteresowaniami i badaniami wiek XIX — uważając, że dziedzina ta należy do wykładu prawa konstytucyjnego. Żaden z wyżej cytowanych podręczników nie wyszedł poza datę 1789. Jedynie Esmein, wydając swój podręcznik w 1892 r. zapowiedział napisanie historii prawa publicznego Francji od Rewolucji do upadku drugiego cesarstwa¹². Projekt swój też istotnie zrealizował w 1908 r. Dopiero po II wojnie światowej zaczęło się zaznaczać większe ożywienie na polu badania historii instytucji w XIX w. Piękna książka Chevalliera¹³, wydana w 1952 nie jest jeszcze syntezą historyczno-prawną instytucji Francji porewolucyjnej, na miano takie zasługuje dopiero i jedynie wielkie dzieło Gabriela Lepointe, wydane w 1953¹⁴. Autor ten słusznie we wstępie do swego pionierskiego dzieła zaznacza, że jest pierwszym francuskim historykiem prawa, podejmującym pracę nad instytucjami Francji XIX w. Inna rzecz, że w ostatnich latach pojawiło się też szereg prac syntetycznych ujmujących poszczególne odcinki XIX w., napisanych jednak nie przez historyków prawa. Do nich należy dzieło Godechot o instytucjach Rewolucji i I cesarstwa¹⁵ oraz dwa bogate opracowania P. Bastida, jedno o francuskiej monarchii parlamentarnej (1814—1848)¹⁶, drugie o drugiej republice¹⁷.

Wszyscy autorzy, zgodnie z programem oficjalnym, omawiają słusznie w odrębnych częściach kolejno instytucje okresu „przełomowego” 1789—1814 i instytucje okresu po 1814 r. Program przewiduje dla części drugiej omówienie trzech grup zagadnień: 1) Rozwój gospodarczy i społeczny, produkcja, wymiana, poziom życia; 2) Kwestia społeczna, idee polityczne; 3) Reperkusje na koncepcje, instytucje i funkcjonowanie państwa. Niewątpliwie to co na omawiane tematy napisali prof. Timbal, a zwłaszcza w szerokim wywodzie — prof. Ellul jest dla historyka prawa bardzo ciekawe, niemniej jednak przyznać trzeba, że instytucjom poświęcili oni chyba zbyt mało miejsca: u prof. Timbala zajmują one 15 stron na 31, u prof. Ellula 36 stron na 100. Obaj autorzy wyraźnie podkreślają, że wiekowi XIX, w szczególności zaś instytucjom tego wieku poświęcają mało miejsca ze względu na równoległe zainteresowanie tym przedmiotem konstytucjonalistów — w ramach wykładu prawa publicznego. Inaczej widać sposób rozgraniczenia między wykładami historii prawa i prawa konstytucyjnego pojmuje prof. Lepointe,

¹² A. Esmein, *Précis d'histoire du droit français de 1789 à 1914*, szereg wydań.

¹³ Chevallier, *Les institutions politiques de la France de 1789 à nos jours*, Paris 1952.

¹⁴ G. Lepointe, *Histoire des institutions du droit public français (1789—1914)*, Paris 1953.

¹⁵ Godechot, *Les institutions de la France sous la Révolution et l'Empire*, Paris 1951.

¹⁶ P. Bastid, *Les institutions politiques de la monarchie parlementaire française (1814—1848)*, Paris 1954.

¹⁷ P. Bastid, *Doctrines et institutions de la 2-me République*, I—II, Paris 1945.

który daje nam w swym podręczniku obszerny i wysoce kompetentny wykład instytucji XIX w. — 113 stron na 155.

Wreszcie zagadnienie, które recenzent chciałby nazwać problemem rozwoju społecznego w omawianych podręcznikach. Najtrafniej go chyba można ująć w świetle spojrzeń syntetyzujących u poszczególnych autorów oraz w świetle zastosowanej przez nich periodyzacji. Zaczniemy od Francji feudalnej — do 1789. Program oficjalny sugeruje ujęcie tego okresu w dwu częściach: Francja średniowieczna i Francja monarchiczna — nie dając zresztą żadnej wskazówki co do cezury, która rozgraniczałaby te dwa okresy. Trzeba najpierw stwierdzić, że problem periodyzacji, czyli podział historii prawa na okresy, dotąd mało interesował francuskich historyków prawa. Przypomnieć tu też można, że przecież tak w Polsce żywo w ostatnich latach tocząca się dyskusja nad periodyzacją historii Polski miała swe dawne tradycje pogłębionej dyskusji w której zabierali głos wielcy mistrzowie: O. Balzer, S. Kutrzeba, J. Siemieński i in. Zagadnienie to więc w Polsce dawno już traktowano nie tylko jako zagadnienie praktyczne o znaczeniu wyłącznie dydaktycznym, lecz jako zagadnienie naukowe, jako podstawowy problem syntezy historycznej. Nie potrzeba przypominać o szczególnie wysokim, naukowym znaczeniu problemu periodyzacji w badaniach opartych na założeniach marksistowskich, gdzie dyskusja dookoła cezur periodyzacyjnych jest dyskusją na temat chronologii istotnych przemian, dokonywających się w toku procesu dziejowego.

W tradycyjnym wykładzie historii prawa francuskiego odróżniano zasadniczo dwa okresy: okres feudalny i okres monarchii. Granicę między obu okresami umieszczano zazwyczaj na końcu XIII w. w związku z panowaniem Filipa Pięknego (tak Esmein, Perrot, Declareuil, Regnault, Olivier-Martin i in.). Inni autorzy okres feudalny przesuwali do końca XV w., z tym jednak, że zawsze zwracali uwagę na zmiany dokonywające się w końcu XIII w. (tak np. Chenon, Foignet). Rzadko spotykamy się u dawnych autorów z troską o głębsze uzasadnienie zastosowanej periodyzacji. Występuje ona wyraźnie u Chenona, który jako kryterium periodyzacji traktuje sprawę występowania w przewadze takiego czy innego typu prawa. Tak więc do XIII w. dostrzega on we Francji przewagę prawa feudalnego, a od końca XIII do pocz. XVI w. przewagę prawa zwyczajowego nad feudalnym. Dalej, historycy prawa francuscy, niezależnie od stosowania takiego czy innego podziału na okresy, rozumieli zawsze to, że w rozwoju monarchii francuskiej dokonywały się pewne zmiany. Jak to ujmuje prof. Timbal przez cały okres do 1789 nie mamy do czynienia z jednym „typem” monarchii (s. 4). Historiografia francuska tradycyjnie też odróżnia okres monarchii umiarkowanej (*monarchie modérée* lub *tempérée*) od okresu monarchii absolutnej. Jako cezury rozgraniczające te dwa okresy przyjmowano różne daty: panowanie Ludwika XI, Franciszka I, Henryka IV, Ludwika XIII, rządy Richelieu, lub rządy Ludwika XIV. Rozpiętość między tymi datami waha się więc w granicach dwu wieków.

Stwierdzić więc możemy, że w tradycji nauki francuskiej leży wyróżnianie dwóch istotnych cezur w dziejach Francji feudalnej: pierwszej, przypadającej na koniec XIII, względnie przełom XIII i XIV wieku, drugiej, znaczącej się ustaleniem się monarchii absolutnej. Ogólnie ujmując problemem spornym pozostaje to, czy wiek XVI należy już do okresu monarchii absolutnej czy jeszcze do monarchii umiarkowanej. Program sugeruje tymczasem wyróżnienie dwu tylko okresów: Francji średniowiecznej i monarchii absolutnej. Otóż autorzy dwu podręczników, prof. Lepointe, zarówno jak prof. Timbal, idąc za sugestią programu, z zadowoleniem stwierdzają, że tradycyjnie we Francji przyjmowana data zdobycia Konstantynopola przez Turków w 1453 r., jako data rozgraniczająca wieki średnie od

wieków nowożytnych, wyznacza również w przybliżeniu istotny przełom w rozwoju instytucji francuskich¹⁸. Tak więc prof. Lepointe swój wykład „monarchii administracyjnej” zaczyna od początku XVI w. (1515), a prof. Timbal przyjmuje formalnie datę 1453, kładąc jednak silny akcent na znaczenie rządów Ludwika XI, na datę stanów generalnych w 1484 itd. Jedyne prof. Ellul wyłamuje się z narzuconego schematu i stosuje podział trzyokresowy: 1) Instytucje społeczeństwa średniowiecznego, 2) Okres kryzysów i centralizacji (XIV—XVI w.) i 3) Okres monarchii absolutnej (XVII i XVIII w.).

Otóż naszym zdaniem zasada trzech okresów, przyjęta przez prof. Ellul, jest najszcześniejsza, aczkolwiek nie jesteśmy skłonni zgodzić się z proponowaną przezeń nazwą okresu, ani też z jego datą końcową. W każdym razie, gdyby konieczne trzeba zastosować jedną tylko cezurę wewnętrzną, to opowiedzielibyśmy się jedynie za utrzymaniem daty końca XIII w., jako rozgraniczającej wyraźnie okres francuskiego rozdrobnienia feudalnego od okresów następnych. Oczywiście zjednoczenie Francji nie było jeszcze w pełni dokonane w XIV w., podobnie jak w Polsce za rządów np. Kazimierza Wielkiego. Faktem jednak jest, że od XIV w. monarchia francuska wysunęła się na czoło organizacji politycznej społeczeństwa francuskiego. Rozumiano to też zawsze w podobny sposób w nauce francuskiej i w efekcie np. prof. Lepointe wykład swój instytucji w I okresie, Francji średniowiecznej, czuł się zmuszony ująć w dwóch podokresach, które rozgranicza datą 1285.

Wszyscy więc autorzy zasadniczo zgodnie dostrzegają istnienie jakiegoś okresu pośredniego, rozdzielającego okres rozdrobnienia feudalnego od okresu monarchii absolutnej. Trudność polega na znalezieniu dla tego okresu właściwej charakterystyki i na wyznaczeniu jego dat granicznych. Co do daty początkowej nie ma większych wątpliwości — jest to przełom XIII i XIV w., a jest ostatecznie rzeczą mniej więcej obojętną, czy datę związać z datami panowania Filipa Pięknego, czy datą śmierci Ludwika X (1320), jak to przyjął Regnault. Natomiast trudniejsze jest określenie daty końcowej naszego okresu „prześciowego”. Przyjrzyjmy się charakterystyce wieków XIV—XV (XVI) u autorów naszych podręczników. Prof. Lepointe poświęcając temu okresowi osobny rozdział pragnie „pokazać” organizację państwową w ramach monarchii, pozostającej jeszcze w walce z innymi autorytetami i która przedstawia się jako *une association avec la Nation* (s. 9). Okres 1285—1515 nazywa ogólnie okresem przywrócenia autorytetu królewskiego we Francji. Z panowaniem Franciszka I pojawił się dopiero monarchia scentralizowana o charakterze administracyjnym, niemniej jednak w wieku XVI widzi prof. Lepointe wiek prześciowy. Prof. Timbal podkreśla, że u schyłku średniowiecza ujawniają się we Francji dwie siły — jedna prze do centralizacji, druga do regularnego udziału w rządach stanów, tj. ludności (s. 156). W XVI w. władza królewska nie jest jeszcze absolutna, a system absolutny pojawi się dopiero wyraźnie za Henryka IV (s. 169, 172). Prof. Ellul wyodrębnionemu przez siebie okresowi XIV—XVI w. daje tytuł *Crises et Centralisations*, czym podkreśla niejako jego charakter prześciowy. Na przestrzeni okresu — zdaniem jego — ujawniają się kryzysy we wszystkich dziedzinach (s. 185). Przeważa jednak władza centralna (*pouvoir centralisateur*) i zaznacza się gwałtowny rozwój instytucji państwowych. Pochód centralizacji ulega hamowaniu ze względu na strukturę królestwa, dzielącego

¹⁸ Por. moje uwagi na temat czysto konwencjonalnego charakteru dat przyjmowanych w historiografii europejskiej dla określenia granic średniowiecza. W recenzji z K. Koranyiego *Powszechnej Historii Państwa i Prawa*, w „Państwo i Prawo”, 1955, s. 769—773.

się na *Corps, États et pays* (s. 222). Naród ma w stosunku do króla autonomię, która stanowi przeciwwagę dla wzrastającej władzy królewskiej. W XIV w. przechodzi się od struktury nawskroś feudalnej do struktury stanowej (*structure d'États*, s. 223). Istnieje nieraz *condominium* króla i stanów. Ustrój ten nie opiera się już na umowie lennej (*contrat féodal*), na osobistej wierności, nie stanowi jednak jeszcze państwa terytorialnego. Jest to ustrój umownego podziału prerogatyw suwerenności między licznych uczestników. Zdaniem Ellula rysem znamienym dla XVI w. jest pojawienie się idei absolutyzmu królewskiego, jednak o państwie absolutnym mówi autor dopiero od XVII w. (s. 337), chociaż już w XVI w. charakter absolutnej władzy królewskiej zaczyna przeważać.

Otóż znamienne jest, że u Ellula charakterystyka całego okresu XIV—XVI w. posiada te wszystkie elementy, które przyznajemy feudalnej monarchii stanowej, jako specyficznej formie państwa feudalnego. Czyżby więc omawianego okresu historii państwa i prawa francuskiego nie należało nazwać po prostu okresem monarchii stanowej¹⁹. Zdawać sobie jednak trzeba sprawę z tego, że na gruncie francuskim ta właśnie forma państwa występuje w postaci specyficznej i nierozwiniętej tak dalece, jak w wielu innych państwach europejskich. Historyk prawa skłonny jest w badaniu monarchii stanowej koncentrować główną uwagę dokoła sposobu występowania w danym państwie reprezentacji stanowych — a więc we Francji stanów generalnych i prowincjonalnych, w Polsce sejmików i sejmku, w Niemczech Landtagów itp. I otóż właśnie rozwój francuskich stanów generalnych nasuwa pewne trudności. Mówiąc najogólniej, działały one dość intensywnie od pocz. XIV w. do połowy wieku XV; po zwołaniu ich w 1484 r. nastąpiła przerwa 76 lat; zwoływane w okresie 1560—1614 posiadają rozwiniętą organizację. Nie ulega kwestii, że rola stanów przed 1484 r. była odmienna niż w XV w. Na te dwa różne w dziejach stanów generalnych okresy powołuje się Ellul (s. 241); zwołane w XVI w., w związku z kryzysem religijnym, przybrały one charakter opozycji wobec króla (s. 300). Tym bal stanom generalnym w XVI w. przypisuje jedynie — i to chyba trafnie — rolę epizodyczną (s. 248). Ten pobieżny rzut oka na rozwój stanów generalnych daje nam — w sformułowaniach samych autorów — jeden z istotnych argumentów dla przyjęcia istnienia monarchii absolutnej we Francji już w XVI w. i tym samym do zakwestionowania cezury końca XVI w., którą prof. Ellul tu zastosował. Brak wyodrębnienia owego wyraźnego „przełomowego” okresu „monarchii stanowej” wyraża się chyba ujemnie w obu podręcznikach, które przyjęły podział na dwa tylko okresy. Tak więc np. w podręczniku prof. Timbala, stany generalne nie zostały niemal wcale omówione w jego części I (przed 1453) a jedynie w części II. To samo dotyczy niektórych instytucji które powstały i rozwinęły się już w XIV i XV w. W efekcie czytelnik może odnieść wrażenie, że zarówno stany generalne, jak i niektóre instytucje scentralizowanej monarchii, ukształtowały się dopiero najwcześniej w drugiej połowie XV w.

Nie ulega wątpliwości, że okres mieszczący się w granicach 1789—1814 zasługuje na wyodrębnienie. Tak też czynią wszyscy autorzy — zgodnie z programem oficjalnym — w ramach odrębnego rozdziału omawiając kolejno po sobie następujące systemy Francji rewolucyjnej i napoleońskiej. Prof. Ellul mówi tu kolejno o „monarchii konstytucyjnej” (1789—1792), o „demokracji autorytatywnej” (1792—1795), o „republike burżuazyjnej” i wreszcie o „dyktaturze militarnej” Napoleona.

¹⁹ W wykładach mych z „Powszechnej historii państwa i prawa” na Uniwersytecie AM w Poznaniu, okres francuskiej „monarchii stanowej” zamykam w granicach 1295—1484.

Pozostali autorzy ograniczają się do stosowania tu konwencjonalnych nazw tradycyjnych dla poszczególnych okresów Rewolucji. To samo dotyczy i lat po 1814, gdzie kolejno omawiają restaurację, monarchię lipcową, drugą republikę, drugie cesarstwo i rząd obrony narodowej. Prof. Ellul również i dla tego okresu szuka jakiejś bardziej zwartej charakterystyki. Na przestrzeni lat 1814—1870, które znają 4 względnie 5 różnych reżimów, wyróżnia dwa etapy: 1814—1848 i 1848—1870. Zauważa on przecież, że przez cały ten czas występuje wielka jednolitość organizacji państwowej. Mimo zmieniających się form państwa, państwo jest „państwem liberalnym” przez cały ten okres. Jest nim, mimo tego, że w czasie jego istnienia wystąpią we Francji próby wprowadzenia monarchii absolutnej (1824—1830) czy cesarstwa absolutnego. „Lecz właśnie te próby — zdaniem prof. Ellula — w czasie których państwo okazuje się bardziej autorytatywne w praktyce niż w swoich strukturach, wywołują gwałtowną reakcję w opinii i okazuje się, że jest rzeczą niemożliwą, by państwo stało się autorytatywne. Istnieje głębokie przekonanie o liberalizmie państwa. To państwo liberalne stanowi właśnie typowy produkt społeczeństwa i środowiska” (s. 820—1). I dalej: „państwo liberalne nie będąc w istocie rzeczy państwem klasowym (!) kierowane jest przez interesy i poglądy społeczne burżuazji. Nie jest to państwo klasowe, bo nie jest świadomie zorganizowane dla zapewnienia panowania jednej klasy, lecz jest to państwo stanowiące wyraz społeczeństwa, w którym lud nie uczestniczy i w którym jest nieobecny”.

Wreszcie dochodzimy do kwestii daty końcowej wykładu historii instytucji i faktów społecznych. Prof. Timbala i prof. Lepointe zamykają swe wywody na dacie programu oficjalnego tj. 1875. Prof. Ellul nie wykracza poza datę 1870. Wydaje nam się, że najślusniejszą opinię wypowiada prof. Lepointe, który kwestionując zasadność cezury 1875 — wypowiada się za potrzebą rozciągnięcia wykładu historii instytucji Francji XIX w., aż po rok 1914.

Na zakończenie kilka słów o poszczególnych podręcznikach. Najobszerniejszy jest podręcznik prof. Lepointe'a. W szerokim zakresie kontynuuje on wielkie dzieło Olivier — Martina, na które na każdym niemal kroku się powołuje. W stosunku do dzieła wielkiego mistrza istotną nowością jest wykład instytucji Francji porewolucyjnej. Wiele dziedzin doczekało się w ujęciu Lepointe'a szerszego opracowania, do nich należy np. wykład historii źródeł, instytucji kościelnych i tych instytucji prawa prywatnego, które objęte są nowym programem. Bardzo dodatnio przedstawia się przedstawienie instytucji Francji w okresie rozdrobnienia według planu geograficznego — z wydobyciem istotnych różnic regionalnych²⁰. Jako dotkliwy brak w stosunku zarówno do podręcznika Olivier-Martina, jak i do I tomu „Historii instytucji i faktów społecznych” w wydawnictwie Montchrestien, odczuwa się w książce prof. Lepointe'a pominięcie zupełne bibliografii względnie przypisów bibliograficznych. Wyrazić więc można co najwyżej radość z tego powodu, że autor zapowiada wydanie wspólnie z Vanderbossche osobnego tomu, który zawierać będzie bibliografię „Historii instytucji i faktów społecznych”.

Podręcznik prof. Timbala, wydany jako *Petit Précis Dalloz*, oceniać trzeba głównie z punktu widzenia jego przydatności dydaktycznej. Jeżeli chodzi o sam

²⁰ Ostatnio ukazał się pierwszy tom *Historii instytucji francuskich w średniowieczu*, zainicjowanej przez Ferdynanda Lot'a, obecnie pod redakcją prof. Fawtier. Tom ten obejmuje właśnie szereg opracowań historii instytucji poszczególnych regionów historycznych Francji (*Histoire des institutions françaises au moyen Age*, t. I, *Institutions seigneuriales*, Paris, Presses Universitaires de France, 1957).

wykład instytucji prawnych to jest on z konieczności mniej bogaty od podobnego wydania Olivier-Martina. Przyznać trzeba autorowi, że szczęśliwie wprowadził szereg nowych pomysłów — do nich należy np. wprowadzenie osobnego rozdziału pt. *Les cadres internationaux*, w którym omawia stosunek Francji do Cesarstwa i do Kościoła. Większą przejrzystość zapewniają wprowadzone przez autora końcowe ustępy pt. *Conclusions*, którymi autor kończy prawie wszystkie rozdziały swej książki.

Najwięcej elementów nowych w stosunku do ujęć dawniejszych zawiera książka prof. Ellula, na co zwracaliśmy już uwagę. Jeżeli autor w przedmowie do I tomu swej historii instytucji mówił o tym, że wykład ma na celu pokazanie instytucji w szerokim kontekście społecznym i gospodarczym, to na pewno i w II tomie cel swój osiągnął w bardzo wysokim stopniu. W jego też podręczniku dynamika rozwojowa instytucji francuskich występuje najwyraźniej. Podobnie, jak w I tomie, tak i w niniejszym, prof. Ellul zamieścił przy każdym rozdziale bibliografię, zwłaszcza najnowszą. Te rozdziały bibliograficzne, ujęte systematycznie i zawierające liczne uwagi autora są doskonałym przewodnikiem po najnowszej francuskiej literaturze historyczno-prawnej. Nie można powstrzymać się tu od wyrażenia głębokiego podziwu dla autora, który w przeciągu niezwykle krótkiego czasu pokusił się, i to z poważnym sukcesem, na wydanie w dwu wielkich tomach (razem 1400 stron) bogatej i nowatorskiej syntezy historii instytucji — na przestrzeni blisko 3000 lat.

MICHAŁ SZCHANIECKI (Poznań)

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego, T. I (1572—1632), Część I, 1572—1616, wydał Włodzimierz Dworaczek, Poznań 1957.

Niewiele chyba znajdziemy prac poświęconych dziejom Polski wieku XVI, XVII i XVIII, które w mniejszym lub większym stopniu nie opierałyby się na materiale źródłowym, dostarczonym przez akta sejmikowe. Sejmiki bowiem były nie tylko jedną z podstawowych instytucji państwowo-prawnych Rzeczypospolitej szlacheckiej, jako organ samorządu szlacheckiego i instrument sprawowania władzy i kontroli, lecz także ważnym forum dyskusji i rozgrywek politycznych. Uchwały sejmikowe są dziś dla nauki historycznej częściowym odbiciem opinii publicznej mas szlacheckich i klimatu politycznego, zwierciadłem, w którym dostrzec można wszystkie niemal problemy ówczesnego życia: ustrojowe, polityczne, gospodarcze, socjalne a nawet kulturalne i religijne.

Specjalne znaczenie mają akta sejmikowe tych województw, w których szlachta stosunkowo długo opierała się rosnącemu wpływowi magnaterii, przez co sejmiki były tam stosunkowo niezależne, a uchwały w większym niż gdzie indziej stopniu odzwierciedlały rzeczywiste nastroje i dążenia mas szlacheckich, a nie określone koncepcje polityczne i prywatne interesy magnatów.

Do takich województw należały bez wątpienia województwa poznańskie i kaliskie. A tymczasem przez wiele lat, mimo podejmowania wielu prac wydawniczych, lauda i instrukcje wielkopolskie spoczywały spokojnie w rękopisach. Można śmiało powiedzieć, że najpoważniejszą luką w naszej wiedzy o rządach sejmikowych w Polsce (a niemal każde województwo posiadało w tym zakresie własną specyfikę) był brak wydawnictwa źródłowego, obejmującego akta sejmików wielkopolskich. Dziwnym trafem o tym jednym z najważniejszych sejmików wiemy dotąd bardzo niewiele. Znana jest organizacja sejmiku dobrzyńskiego i generału mazowieckiego,